



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 217

Częstochowa, czwartek 1 listopada 1945 r.

Rok I.



## Groby bez ziemi

## „DZIADY”

ludowy obrzęd ku czci Zmarłych

Mieliśmy w Polsce różne groby. Były kurhany prehistoryczne, dzwoniące brązem mieczów i tarcz odwiecznych. Były żalniki, pełne urn z popiołami. Były zbiorowe emmentaryzyska miast i wsi, skoszonych przez czarną śmierć — zarazę morową. Były pohojowiska, gdzie zbratane śmiercią spoczywały pospółko kości tych, co wrogami byli sobie za życia. Były wrzeszcz mogiły, sypane ku pamięci bohaterów narodowych, wdziecznymi dłońmi ludu. Mogiły Wandy i Krakusa, kopiec Kościuszki. Mogiły — legendy.

więcej. Czekają na nich groby puste, krzyże i tablice, na których kochające ręce nie odważają się wyrzeć ich imion, bo żywi nigdy nie tracą nadziei. A może tymczasem gdzieś, w jakiejś piwnicy, pod gruzami, w popieliskach krematoriów, w głębi własnoręcznie wykopanych rowów mogiłnych, tloczą się bezładnie ich kości, wolejące o pamięć, o gałązkę świerczyny, o kwiat, o wianek zaduszy, o światło na mogile.

I to są właśnie te najstraszniejsze, najbardziej oplakane groby. To już nie grób

Niezanego Żołnierza, to grób nieznany ludzi ukochanych. To już nie kopiec bez zwłok bohatera, to zwłoki bez grobu.

Wy wszyscy, którym dane jest w Dzień Zaduszny po raz pierwszy po 6-ciu latach w Wolnej i Niepodległej Polsce złożyć kwiaty i zapalić światło na grobach waszych zmarłych, pamiętajcie w modlitwach waszych i wspominkach o grobach bez ziemi.

Cześć bohaterom! Chwała męczennikom!  
Stefania Podhorska - Okołów.

świętem jesiennym, sięgającym jeszcze czasów przedchrześcijańskich były „dziady”, obchodzone nadzwyczaj uroczysto. Mniej więcej przebieg ich był taki:

„W dzień dziadów gospodyni chaty od samego rana krzątała się nad przygotowaniem sutej, z siedmiu dań złożonej wieczery. Licząc się z tym, które z nich były szczególnie lubiane przez zmarłych mieszkańców danego domostwa. Pierwsze miejsce wśród tych potraw zajmują: miod, rozprowadzony wodą, groch (bez soli), a na płu-wschodniej krawędzi Białorusi przede wszystkim głowizna jakiego zwierzęcia, w ostateczności — bodaj by kury. Potraw kosztawałe przy gotowaniu nie wolno.

Gdy tylko zajdzie słońce, kto żyw, kupi się w chatach. Kobiety otwierają dymniki lub uchylają drzwi, ułatwiając wejście duszom. Nawet poziome żerdki pod pulapem, służące do suszenia odzieży, zostają opróżnione (najwidoczniej w tym celu, by zwiększające się ubranie nie zawadzało zmarłym). Wnet później zapłona świeca, a gospodarz dokona „oczyszczenia” pokarmów za pomocą dymu z wosku, rzucanego na trzymany w skorupce żar. W zupełnej ciszy, ledwie zakłócanej tłumionym łkaniem niewiast, o ile chata niedawno została osierocona przez kogoś nazbyt drogiego, rozlega się wezwania, zapraszające zmarłych, aby przybywali na wieczrę. Przybyć mają wszystkie: sędziwi starcy i drobne niemowlęta; nikt nie może pozostać niemożeszony. Mroczna, niespokojna, czerwonawa poświata licyzwa i woskowych świeczek jako tako rozprzasta wzrastające ciemności. Bez słowa zasiadają uczestnicy obrzędu przed pełnymi misami. Bez słowa również poczynają jeść, odkładając pierwsze kęsy każdego dania do pustej miski dusz. Pierwsze trzy łyki strawy spożywa się powoli, kładąc za każdym razem łyżkę na stół i za każdym razem podejmując ją od nowa. Nie wolno jest się śpieszyć. Jeżeli spadnie na ziemię okruh jakiś, nie wolno go podnieść. W tył nie wolno jest się oglądać.” (K. Mozyński „Regionalne zwyczaje doroczne”).

Ze wszystkich obrzędów największą niesamowitością odznaczają się praktyki „dziadów”. Sa one wyraźnym dowodem kultu umarłych, powstały nie tyle pod wpływem obawy przed nimi, ile wynikają z gospodarskiej chęci współżycia z duchami bliskich, z pamięci gorliwej o tych, co odeszli. Obchodzenie dziadów jest faktem udowodnionym, że lud wierzy w życie pozagrobowe i to nie wiara narzucona przez dogmaty religijne, ale wypływająca z głębokich przeżyć duszy oraz z zadziwiającego rozumienia natury, otaczającej człowieka.

Pięknie swoją powagą, nabożnym skupieniem, wzniosłością nastroju — są dziady! Niesamowita jest w swojej plastyczności, w atmosferze, jaką wytwarza, owa uroczystość, która powstała z jak najbliższej wiary i stanowi hołd pamięci i wdzięczności, składany przodkom. Obrzęd głęboko wniknął w psychikę ludu, oddziaływał i na tych, którzy interesowali się ludowymi zwyczajami. Młeki wiec uniemożliwił nił go w „Dziadach” i wprowadził do literatury, pięknej. S. E.

Ziemia, która utraciła wolność, tym skrzętniej zaczęła gromadzić prochy. Każdy wysiłek ramion, przeciętych się, by zrzucić pięto, użyłta ja krwią poległych. Lemiesz każdego powstania, przeorując ziemię, odrzuca skibę świętych mogił. Są to mogiły bezimiennie, na których nawet krzyż za bez napisu postawić nie było wolno, aby imiona powstańców i pamięć o nich zeszły na zawsze. Imiona zaginęły, pamięć wieczna została.

A potem przyszła wielka wojna. Padły szereg żołnierzy, szarozielone jak ziemia, w okopach, zasiekach, drutów kolczastych, w fochach, w szarych, w szarych, w szarych. I oto powstała myśl wielka: tym wszystkim szarym, bezimiennym wojownikom postawić jeden wielki pomnik — Grób Niezanego Żołnierza. Niech stanie w sercu stolicy, na skrzyżowaniu wielkich arterii tam, gdzie codziła przepływają tłumy żywych. Niech ich powszednim trudem i troskom przyswieca nigdy nie gasnący znicz pamięci o tym, który krwią swoją przyczekał dla nich pokój.

Nadszedł rok 1939. Pamiętny wrzeszcz wszystkie zieleńce, trawniki, ogrody Warszawy obstał tymczasowymi mogiłami. Jedną z nich przetrwała najdłużej i była najczęściej nawiedzana. W Alejach Jerozolimskich, prawie na uprost dworca nabożne ręce uporządkowały mogiłę żołnierską. Wy równano najbliższy teren, oddzielono od chodnika małutkimi sztachetkami, postawiono prosty drewniany krzyżyk, na krzyżyku powieszono hełm szturmowy. Mogiła zasypano świerczyną i co wieczór zapalano wokół niej świecek i kaganki. W ciemnościach miasta zdobytego, ale nie upokorzonego, ten grób płonął jak pochodnia wolejąca o pomste do nieba. Szemrał wokół niego falujący tłum. Jakąś matką podnosiła dziecko ponad głowy ciżby.

— Patrz, synku, tam leży żołnierz polski zabity!

To była pierwsza lekcja historii trzyletniego Jasta...

W ciągu 6-ciu lat na ziemi polskiej trwał urzadzaj na groby. Można powiedzieć, że mo gila rodzila mogile. I nie były to już te dawne, bezimiennie, romantyczne groby powstańców. To nie były nawet te zazdrośnie od wszelkich oznak czci strzeżone groby na stokach Cytadeli, i mogiły sybirskich zesłańców.

To były najokropniejsze — groby bez ziemi. Najdroższe ciała, zmasakrowane w torburach, zagłodzone, zagazowane, a potem oddane na pastwę plomieniom krematoriów Kości, zmielone na proch. Popioły oddane ziemi, ale jak, ale gdzie? Zginął w Mad-danku, zginął w Okwiecimiu, rozstrzelany w egzekucji pod murem Nowego Świata czy Pięknej, ale ptem?... trupa wrzucono na wóz i wywieziono w nieznane.

A Powstanie Warszawskie! Iuż jest takich, których parwano z domów, powleczono nie wiadomo dokąd. Wszelki ślad po nich zapnął. Nie odeszli się, nie wrócili



## ICH DZIEŃ

ICH TO DZIEŃ TEN, W KTÓRYM LECA LIŚCIE,  
NA MOGIŁY — NIE POROSŁE W TRAWĘ —  
KIEDY W CAŁYM ŚWIECIE UROCZYSCIE  
WSPOMNĄ NARWIK, LENINGRAD, WARSZAWĘ.

I POŁOŻĄ OFICJALNE RĘCE,

W IMIĘ ŚWIĘTEJ, MĘCZEŃSKIEJ PAMIĘCI,

SYMBOLICZNE, NARODOWE WIENCE

WSPOMINAJĄC BUCHENWALD, OSWIECIM,

POTEM SPADNĄ ŚNIEGU BIAŁE PŁATKI

NA MOGIŁY — NIE POROSŁE W TRAWĘ —

POZOSTANIE PŁACZ STRAPIONEJ MATKI,

FOTOGRAFIE I PAMIĄTKI ŁZAWE.

GDZIEŻ MAM SZUKAĆ GROBU MEGO SYNA?

DOKĄD MAJĄ DAŻYC MOJE MYŚLI?

W JAKICH ZGLISZCZACH, LUB W JAKICH RUINACH

TWARDE GLĄZY PIERSI MÓ PRZYCISŁY?

W JAKICH PIECACH, W JAKICH KREMATORIACH

OĞIEN LIZAŁ CIEPŁE JESZCZE KOŚCI

Z JEGO PROCHÓW SYPALA HISTORIA

KURHAN GROZY KU HAŃBIE LUDZKOŚCI.

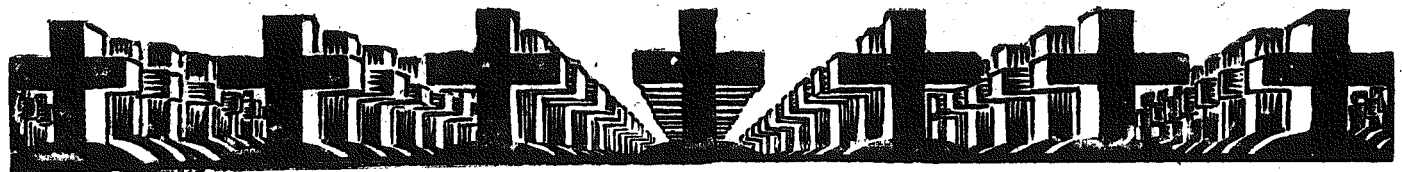
WSTĄNCIE CIENIE! CHWILA UROCZYSTA!

PO RAZ DRUGI BĘDZIECIE UMIERAĆ...

WIĘC Z POPIOŁÓW MUSICIE ZMARTWYCHWSTAĆ

W GLUCHYM ŁKANIU MATEK, ŻON I SZEROT.

Jerzy Łanck.









Kultura i sztuka

Archiwum Teatralne

przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Warszawa (PAP). — Ministerstwo Kultury i Sztuki zwróciło się do społeczeństwa z następującym apelem:

Jedną z większych bolączek naszych dzisiejszych placówek teatralnych jest brak bibliotek teatralnych, względnie egzemplarzy sztuk, mających wejść do repertariu. Zbiory archiwalno-biblioteczne poszczególnych teatrów zostały rozgrabione lub zniszczone przez okupanta, a znalezienie nowych egzemplarzy utworów dramatycznych napotyka dziś na ogromne trudności.

Często na przeszkodzie do wystawienia tego lub innego utworu z repertariu klasycznego lub współczesnego stoł prostu brak odpowiednich egzemplarzy sztuk. Celem zarządzenia tym brakiom Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało do życia przy Departamencie Teatru i Filmu Archiwum Teatralne, które przystąpiło do zbierania dzieł literatury dramatycznej, podreżników, rękopisów i t. p.

Ministerstwo zwraca się z gorącym apelem do wszystkich instytucji i osób, posiadających książki z tego zakresu literatury, by gwoli ułatwienia pracy Archiwum zechcieli nadesłać ich spisy pod adresem Departamentu Teatru i Filmu, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Praga — ul. Wiłńska Nr. 1.

Obecny stan bibliotek Tow. Uniwersytetu Robotniczego

Warszawa (PAP). — Biblioteki TUR w momencie reaktywowania jego działalności zostały z małymi wyjątkami kompletnie zdezastrowane. Prawie cały ogromny dorobek przedwojenny uległ zniszczeniu przez barbarzyńce hitlerowskiego, który np. na ziemiach przyłączonych do Rzeszy zniszczył 100% polskich zbiorów, oddając je na makulaturę.

Obecnie biblioteki powstają przeważnie z inicjatywy poszczególnych ośrodków przy wydajnej pomocy państwowej.

Stworzona przy Zarządzie Głównym Komisja Biblioteczna zakupiła encyklopedię i dzieła treści ogólnej dla podreżnej biblioteki Zarządu Głównego oraz organizuje

wedrowne biblioteki od 30 do 70 tomów każda. Poza tym Komisja uzyskała przydział książek ze zbiorów bibliotecznych Ministerstwa Oświaty.

Filarmonia Krakowska w Warszawie

Warszawa (PAP). — Orkiestra Państwowej Filarmonii Muzycznej z Krakowa, która koncertowała w dniach 26 i 28 b. m. w Warszawie w sali „Roma”, jest największym i najlepszym zespołem symfonicznym w kraju.

Złożona z 80-ciu najwybitniejszych polskich instrumentalistów, powstała natychmiast po wyjściu Niemców. Pierwszy jej koncert odbył się 14 kwietnia w Krakowie. Od tego czasu Filarmonia Krakowska dała ponad 40 koncertów, w tym cykl koncertów w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej we wrześniu.

Dwa koncerty warszawskie Filarmonii zawierają w programie m. in.: poemat symfoniczny „Oświeceniowiec” — Karłowicza, symfonie „Patetyczna” — Czajkowskiego, poemat symfoniczny „Kościół Panny Maryi” — Perkowski, głośny poemat symfoniczny Maklakiewicza — „Grunwald” i „Uwertura” — Szalowskiego.

Solistami koncertów byli: E. Umńska — skrzypce i Jan Ekier — fortepian. Dyrygentem dr. Z. Latoszewski.

Numer 48 „Odrodzenia”

W numerze 48 „Odrodzenia” znajdujemy publicystyczną wypowiedź Mieczysława Włoczęca o stosunkach polsko-sowieckich („Rozmna przyjaźń”) i artykuł Ludwika Kohnka o problemie polskim na Mazurach.

Nowe utwory poetyckie drukuje Julia Przyboś, a prozę powieściową Kazimierz Brandys (fragment z „Drewnianego konia”). W dziale krytyczno-literackim Józef Siemradki omawia „Krzyszaków” Sienkiewicza a Waclaw Kubacki zamieszcza felieton humanistyczny o walorach essay’u (Iracjonalny współczesnik i twórczość!).

Numer 48 „Odrodzenia” uzupełniają: stały felieton Jana Kotta („Po prostu”), sprawozdanie Tadeusza Dobrowolskiego z wystawy „Polonia”, recenzja Kazimierza Wyki z tomu poezji A. M. Świnarskiego, przegląd teatralny (Tadeusz Braza), przegląd prasy, kronika filmowa, muzyczna oraz informacje o życiu kulturalnym zagranicą.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. 3.133/45.

Zawiadomienie

Starostwo Powiatowe Częstochowski Referat Aprobacyjny i Handlu posiada do wiadomości mieszczkołtwa i dla praktyki ludności nielicznej kategorii I, II, III B i ich rodzin kategorii I R i II RB wydane są aprobowanie na miesiąc październik na karty żywnościowe z nadrukiem „Październik” a mianowicie:

Table with columns: Nazwa artykułu, I, II, III, I R, II RB, kupon, kg., kg., kg., kg., kg., Nr.

1. Cukier 0,5 0,4 — 0,25 8
2. Mąka pszenna 1 1 1 0,5 7
3. Sól 0,4 1,4 0,2 1,3 9
4. Zapalki pud. 1 — — — 10

Ponadto wydaje się ziemiaki dla pracujących I i II kat. bez członków rodzin. Częstochowa, dnia 30 października 1945 r.

Kierownik Wydziału Aprobacyjny i Handlu Za Starostwo Powiatowe

(-) ANTONI SZERŁOWSKI Referendarz

Wzwanie

do spisania i rejestracji umów o naukę w przemyśle i handlu. Na zasadzie art. 116 ust. 4 i 5 prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. z 1927 r., poz. 468) Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie wzywa wszystkie zakłady pracy zatrudniające uczniów przemysłowych do spisania z nimi w terminie 2 tygodni umów o naukę, zgodnie z przepisami prawa przemysłowego, nawzajemnie takimi być przed styczniem b. r. spisania i zarejestrowania na podstawie przepisów okupacyjnych w tak zw. Izbie Gospodarczej. Umowy należy w ciągu 2 tygodni od ich podpisania przedstawić do rejestracji Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, Aljeja N. M. Panny N. 33, lub jej Ekspozyturze w Kielecach, ul. Kopernika 8, albo w Radomiu, ul. Słowackiego 1.

Formularze umów w cenie 40 — zł za komplet, są do nabycia w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie oraz w jej Ekspozyturach. Opłata rejestracyjna za cały okres nauki wynosi 60 — zł. Częstochowa, dnia 28 października 1945 r.

P. G. Dyrektora (-) dr. BRAUN

Ogłoszenie

Wydział Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Kielecach, poszukuje kandydatów na stanowiska: kierowników szkół rolniczych, gminnych, dyrektorów szkół rolniczych powiatu woj., dyrektorów gimnazjów rolniczych, nauczycieli szkół gminnych rolniczych, nauczycieli szkół powiatowych rolniczych, nauczycieli gimnazjów rolniczych.

Poszukiwani są: rolnicy, ogrodnicy, posiadający wykształcenie wyższe i średnie oraz fachowcy posiadający specjalne wykształcenie, do prowadzenia szkół ogrodniczych, rybacczych, kozłarskich, mleczarskich.

Blizszych szczegółów udzieli się oddzielnie w Wydziale Oświaty Rolniczej od godz. 9 — 13. Kielec, ul. Słowackiego 1.

Wojewódzki Urząd Ziemski.

B. Pl. i Pr. 2 45.

Ogłoszenie przetargu

Fabryka „Union Textile” w Częstochowie ogłasza z dniem 31.10.1945 r. przetarg na budowę centralnego ogrzewania w szpitalu tu brzytnym przy „Union Textile”. Oferty składane do dnia 3.11.1945 r. w biurze technicznym. Częstochowa, dnia 30 października 1945 r.

Dyrektor Union Textile S. A. Częstochowa (Podpis nieczytelny).

PRACOWNIA SUKIEŃ I OKRYCZ DAMSКИCH Maria Dużyńska-Below

Maszyny Singera

Dr. Janina Żółkowska-Paciewiczowa okulista

Wydawstwo Kozłowski

Walizkowe Tezkowe Jerzy Pęczalski

W służbie dla Polski i społeczeństwa oddali swe życie, ginąc w obozach hitlerowskich, pracownicy Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Częstochowie: Polacek Stanisław stracony(a) 26. VI. 1941.

August Hochaus zmarł w dniu 30 października 1945 r.

August Hochaus zmarł w dniu 30 października 1945 r.

POSADY Potrzebny furman do konia. Sw. Barbary 6L. 9232

F. PANEK SKLEP GALANTERIA I TOWARY KRÓTKIE

Dr. med. D. Jewsiejko CHIRURG

Ważki dziecięce, rowerki, konie na sznurach.

Sprzedam maszynę ręczniczą w komplecie.

ROZNE Boty, solowego naprawy oraz zakładanie zatrzasków.

Szkola tańców Kosteckiego Ważuchona 6. Zapisy codziennie.

POSZUKIWANIA Kto wie cośkolwiek o osobach: Bergman Franciszek, Haltrachtowej Marysi, Haltrachta Władysława.

KOMPLETY DZIEŁ KLASYKÓW: Krasicki, Mickiewicz, Słowacki, Krasicki, Goszczyński, Lenartowicz, Konopnicka, Asnyk, Tejmajer, Szekspir (w ory. ang.).

ZAKŁAD ZDURSКИ Stanisław Krakowian

Fryzjer damski STEFA

Uwaga! Prowincja Tani Bazar Warszawski

Sklep Galanteryjny pod firmą BAZAR POLSKI

Ogłoszenie Dyrekcja Państwowego Zakładu Zdrojowego

Wytwórnia Instrumentów Stefan Malko